

Franciszek Kaminski

"Rechtliche Beziehungen von Staat und Kirche in Ungarn vor 1944", Andor Csizmadia, Budapest 1971 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 15/3-4, 263-265

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CSIZMADIA ANDOR — Rechtliche Beziehungen von Staat und Kirche in Ungarn vor 1944, Akadémiai Kiadó — Budapest, 1971, stron 295.

Książka Csizmadii Andora jest wynikiem jego trzydziestoletnich badań, poprzedzonych wieloma monografiami, zwłaszcza z zakresu prawa patronackiego, jak „*Prawo patronackie węgierskich miast*” i inne. Być może, że właśnie one wpłynęły na trafne i obiektywne przedstawienie tego tak delikatnego zagadnienia.

Pierwsze wydanie omawianej tu pracy ukazało się w języku węgierskim w 1966 roku i zostało szybko wyczerpane. Zainteresowanie opinii krajowej i zagranicznej spowodowało, że Węgierska Akademia Nauk wydała tę książkę w języku niemieckim w 1971 roku pt. „*Stosunki prawne między państwem a Kościołem na Węgrzech przed 1944 rokiem*”. Wydanie niemieckie zostało przystosowane do wymogów zagranicznego czytelnika. Autor precyzyjnie przedstawił wyniki swoich badań, ze szczególnym podkreśleniem sytuacji wyznaniowej na Węgrzech w okresie regencji Horthiego. Autor w założeniach swoich ograniczył się do okresu międzywojennego, jednak sięga do najstarszych źródeł historycznych, by w ten sposób umożliwić czytelnikowi zrozumienie skomplikowanej sytuacji wyznaniowej na Węgrzech w tym okresie. Całość swoich rozważań Autor zamknął w czterech rozdziałach. Już we „Wstępie” wprowadza czytelnika w problem stosunków między Kościołem a państwem, ze szczególnym uwzględnieniem Kościoła Rzymskokatolickiego, który według danych statystycznych z 1941 r. liczył 66,5% ogółu ludności. Autor nie zaniedbuje jednak przy tym omówienia sytuacji prawnej innych kościołów na Węgrzech. Wyjaśnia chyba wszystkie problemy wyznaniowe, jakie powstały w stosunkach między poszczególnymi kościołami a państwem. Rozprawę swoją zamknął w okresie od upadku monarchii habsburskiej do końca drugiej wojny światowej.

Autor w swej książce wykazuje, że przyjęty model koordynacyjny w stosunkach między państwem a Kościołem w monarchii habsburskiej w pełni nie mógł już być stosowany po roku 1948. Dążenie liberałów katolickich, jak Ferencza i innych oraz socjaldemokratów, do oparcia stosunków między państwem a Kościołem na systemie rozdziału, także jednak nie znalazły uznania we współczesnych kołach politycznych kraju. Ostatecznie, po upadku Komunistycznej Republiki Węgierskiej w 1919 roku, ówczesne klasy panujące przyjęły rozwiązanie problemu stosunków między państwem a Kościołem na zasadzie szerokiej ingerencji państwa w stosunki wewnątrz-kościelne pod względem majątkowym (patronaty) i personalnym (prawo prezenty).

Już we „Wstępie” Autor podkreślił, że przedmiotem jego badań będą problemy, wiążące się z wolnością sumienia, równoprawności wyznaniowej, i majątkowej na Węgrzech. Pełną wolnością sumienia i wyznania cieszyły się jedynie Kościoły recypowane, tzn. te, które tradycyjnie korzystały z udziału w życiu państwowym kraju. Do Kościołów recypowanych (rezipierten) należały następujące Kościoły: Rzymskokatolicki,

Ewangelicki i Żydowski („die römisch-katholische, die evangelische und die israelische Kirche”), które posiadały stosunkowo największe swobody i cieszyły się wzmoczoną ochroną prawną. Mniejsze uprawnienia w sprawowaniu kultu posiadały wyznania „uznane” przez państwo, natomiast wcale nie posiadały ochrony prawnej sekty religijne. Ich zebrania religijne były pod stałą kontrolą policyjną. Władze administracyjne w sprawach spornych między organami administracji państwowej a tymi wyznaniami opierały się na zasadzie swobodnego uznania i na tej podstawie sięgały nieraz do ostrych środków administracyjnych, w ogóle nie przewidzianych z góry przez prawo. Z korzystaniem z pełni praw wyznaniowych, tzn. z przynależności do jednego z Kościołów recypowanych, wiązała się zdolność do wykonywania praw obywatelskich i politycznych. Tylko przynależność do Kościołów recypowanych dawała np. bierne prawo wyborcze do parlamentu. Np. z chwilą utracenia przez wyznanie mojżeszowe (israelische Kirche) charakteru wyznania recypowanego — Żydzi utracili bierne prawo wyborcze.

W pierwszym rozdziale Autor, obok wyjaśnienia podstawowych spraw wiążących się z wolnością sumienia, omawia zagadnienie konkordatów w aspekcie historycznym. Następnie mówi o faszyzacji interpretacji prawa w reżimie Horthiego, który doprowadził m. in. do wydania ustawy o degradacji religii żydowskiej do poziomu religii uznanych.

Szczegółowo omawia autor genezę konkordatu państwa węgierskiego z Watykanem zawartego w 1929 roku. W konkordacie wyjaśniono sporne problemy dotyczące tak patronatu (*universalis*) powszechnego, jak i wyższego (maior) tkwiącego swymi korzeniami w „*ius supremi patronatus regni*” króla Stefana I (1000—1038). Prawo patronatu wyższego dawało szerokie uprawnienia głowie kościoła, jak prawo powoływania biskupów, przeorów, proboszczów, zwoływania kapituł, nadawania godności kościelnych, nadawanie patronatu (*vigore patronatus universalis*), kontroli patronatów, zamiany i inkorporacji beneficjów, kontroli nad zarządaniem patronatów, rozporządzania funduszem kościelnym oraz pieczę nad rozdziałem i przeznaczaniem dochodów z funduszu kościelnego tzw. „*proventus intercalares*”. Autor podkreśla szerokie możliwości ingerencji głowy państwa w stosunki wewnętrzne Kościoła, co stało się szczególnym przedmiotem pertraktacji Kościoła z państwem w początkach reżimu Horthiego.

Ostatecznie w przedmiocie nominacji biskupów, przeorów i proboszczów przyjęto punkt widzenia prawa kanonicznego, „*episcopus libere nominat Romanus Pontifex*” can. 329 § 2. Inne sprawy związane z patronatem „*ius supremi*” rozwiązano kompromisowo, o czym Autor mówi w rozdziale drugim i trzecim. Ponadto Autor omawia sytuację prawną recypowanych Kościołów w państwie węgierskim, ich szczególnie uprzywilejowanie oraz ściśle zazębianie się Kościoła z państwem w dziedzinie nauczania i wychowania, przed i po pierwszej wojnie światowej. Nie omieszkął wspomnieć również o autonomiczności Kościoła Rzymskokatolickiego.

tolickiego na Węgrzech, jak i o ustosunkowaniu się państwa do Kościoła Ewangelickiego i Kościoła Ortodoksyjnego.

W rozdziale drugim Autor wnikliwie omawia prawa patronatu „ius supremi” w zakresie powoływania arcybiskupów, uprawnień namiestnika w zakresie obsadzania urzędów, administracji majątkiem kościelnym w przypadku „sedis vacantia” oraz powoływania prymasa.

W rozdziale trzecim bardzo szczegółowo omówił Autor prawo patronackie powszechne (universalis), wiele miejsca poświęcił sądownictwu patrona, oraz innym jego uprawnieniom. Omówił nadto szczegółowo system danin na rzecz Kościoła i patrona, jego genezę oraz kościelne prawo finansowe (np. podatek od stopy).

W rozdziale czwartym omawia prawa i przywileje osób duchownych, (privilegium canonis, fori, immunitatis, competentiae) oraz udział duchowieństwa w parlamencie węgierskim w okresie Horthiego, zaznaczając że praw to duchowni na Węgrzech utracili.

W zakończeniu Autor podsumował wyniki swoich badań i wskazał na konieczność obiektywnego opracowania modelu dla stosunków między Kościołem a państwem w Węgierskiej Socjalistycznej Republice Ludowej w celu ustalenia nowego modus vivendi Kościoła z państwem w nowych warunkach ideologiczno-ustrojowych.

Praca niniejsza nastrocza nieliczne uwagi krytyczno-redakcyjne raczej niż polemiczne. Autor nie zamieścił bibliografii literatury i źródeł w swoim opracowaniu, co utrudnia czytelnikowi rozeznanie w podstawach recenzowanej pracy.

Autor w swoim opracowaniu posługuje się dość często skrótami, np. na s. 11, 21, 22, 164, 174 itd., których nie podaje w objaśnieniu skrótów na s. 294, stwarzając dodatkowe trudności czytelnikowi nie obeznanemu z prawem węgierskim.

W każdym razie praca zasługuje na uwagę ze względu na gruntowny i obiektywny sposób przedstawienia tematu ważnego dla studiów prawnoporównawczych. Autor traktuje swój przedmiot powściągliwie, co sprawia, że pracę czyta się z tym większym pożytkiem i zainteresowaniem. Szkoda tylko, że mówiąc ogólnikowo o potrzebie modus vivendi państwa z Kościołem w państwie socjalistycznym, Autor nie poświęcił więcej miejsca temu problemowi. Mogłoby to mieć kapitalne być może, znaczenie dla opracowania modelu ogólnego dla stosunków państwa z Kościołem, któryby odpowiadał tak Kościołowi jak i państwu socjalistycznemu.

Ks. Fr. Kamiński SDB